



BSA II.021.57.2025

Pan

Dariusz Salamończyk

Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

w odpowiedzi na pismo z dnia 30 lipca 2025 r., znak: SPS-III.020.219.6.2025, mając na uwadze treść art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 622), w świetle którego Sąd Najwyższy może opiniować projekty tylko takich ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, a także innych projektów ustaw w zakresie, w jakim mają one wpływ na sprawy należące do właściwości Sądu Najwyższego, w załączeniu uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do *poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny*.

Z poważaniem,

WZ.

SSN Zbigniew Kapiński
Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą
Izby Karnej
/podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. SPS-III.020.219.10.2025

Data wpływu 26.08.25r.



BSA II.021.57.2025

Uwagi w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny

1. Zakres opinii

Przedmiotem opinii jest poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z dnia 25 lipca 2025 r. (druk sejmowy nr 1613).

Projekt przewiduje wprowadzenie do k.k. karnego art. 255b, który miałby kryminalizować zjawisko tzw. patostreamów.

2. Uwagi ogólne

Podstawową kwestią wynikającą z analizy projektu ustawy jest to, czy istnieje przekonujące uzasadnienie dla wprowadzenia proponowanej kryminalizacji. Nie ulega wątpliwości, że zjawisko patostreamów ma szereg negatywnych skutków, jednak projektodawcy nie uzasadnili należyście ani tego, że obowiązujące regulacje karnoprawne nie stanowią wystarczającego ograniczenia dla tego zjawiska, ani że ze względów polityki kryminalnej konieczne jest objęcie kryminalizacją rozpowszechniania wskazanych w przepisie treści. Wręcz przeciwnie, podane w uzasadnieniu przykłady wyroków skazujących oraz wyliczenie mających potencjalne zastosowanie przepisów karnych świadczą o tym, że patostreaming nie pozostaje bez reakcji karnoprawnej. Skoro bowiem karalne są czyny transmitowane przez patostreamerów, potrzeba dodatkowej kryminalizacji ich rozpowszechniania staje pod znakiem zapytania. Oczywiście, istnienie takiej potrzeby można wykazywać chociażby tym, że rozpowszechnianie może dokonywać inna osoba niż sprawca przestępstwa utrwalonego na nagraniu czy też wysoką społeczną szkodliwością rozpowszechniania nagrań, jednak w uzasadnieniu nie odniesiono się do tego.

Z uwagi na to, że reakcja karnoprawna ma stanowić ultima ratio i być zgodna z zasadą proporcjonalności ingerencji w prawa obywatelskie, konieczna jest kompleksowa analiza zagadnienia i identyfikacja zachowań o takiej społecznej szkodliwości, że niezbędna staje się reakcja karnoprawna. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że działanie patostreamerów przynajmniej w pewnym zakresie objęte jest gwarantowaną przez Konstytucję i EKPC swobodą ekspresji.

3. Uwagi szczegółowe

Przepis został umiejscowiony w rozdziale zawierającym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, co trzeba uznać za trafne.

Należy mieć na względzie, że nagrania pokazujące popełnienie czynu zabronionego rozpowszechniane są czasami przez organy ścigania, które chcą w ten sposób np. zidentyfikować sprawców. Rozpowszechnianie takie nie powinno być oczywiście objęte proponowanym przepisem. Niewystarczająca jest zarazem klauzula niepodlegania karze, gdyż zakłada ona wyczerpanie znamion czynu zabronionego. Stąd w § 1 należy dodać zwrot „bez uprawnienia”.

Niejasne jest sformułowanie „naruszenie nietykalności cielesnej, w sposób prowadzący do poniżenia lub upokorzenia innej osoby”. Być może należałoby odwołać się tu do przestępstwa znęcania. Trzeba też mieć na uwadze, że naruszenie nietykalności cielesnej jest przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego, zaś proponowane przestępstwo miałoby być ścigane z urzędu, co pozbawia pokrzywdzonego możliwości decydowania o jego ściganiu.

Zaproponowana kara (pozbawienie wolności w wymiarze od 3 miesięcy do 5 lat) wydaje się nadmiernie surowa, mając na względzie charakter czynu. Jest ona surowsza niż kary przewidziane za przestępstwa określone w § 1 pkt 2 (w typie podstawowym) i 3. Należałoby rozważyć zagrożenie alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności.

Nie znajduje uzasadnienia identyczne zagrożenie karą w sytuacji rozpowszechnienia nagrania pozorującego popełnienie czynu zabronionego. Jako pierwsza rodzi się tu wątpliwość czy rozpowszechnienie takiego nagrania powinno w ogóle być karalne. Jeśli projektodawca widzi taką konieczność np. ze względów dowodowych, to powinien po pierwsze mieć na uwadze, że kryminalizacja może objąć np. twórców filmów umieszczających je w serwisach społecznościowych. Można mieć wątpliwość, czy wystarczające zabezpieczenie przed zbyt szeroką kryminalizacją stanowi tu zwrot „jako autentyczne”. Po drugie, sytuacja rozpowszechniania nagrania pokazującego popełnienie pozorowanego przestępstwa zawiera zasadniczo ładunek mniejszej społecznej szkodliwości.

Jako zbyt wysoka jawi się także kara określona w § 3.

4. Konkluzja

Podsumowując powyższą analizę należy stwierdzić, że proponowana kryminalizacja nie została należycie uzasadniona, wymaga ona szerszej analizy z punktu widzenia niezbędności i proporcjonalności ingerencji prawa karnego oraz potencjalnych skutków dla takich grup, jak chociażby twórcy cyfrowi. W trakcie prac legislacyjnych warto także rozważyć wskazane uwagi szczegółowe.